

Kobieta w kulturze judaistycznej, podobnie jak i muzułmańskiej pełni rolę poślednią, służebną. Służy ona mężczyźnie, jak również swojemu domowi. U Żydów pobożnych, chasydów traktuje się ją tylko do płodzenia dzieci – im więcej, tym lepiej. Nie ma mowy o rozkoszy u kobiety i nie okazuje ona tego, podobnie jak to jest u Romów-Cyganów. Współżycie między małżonkami ma li tylko cel prokreacji. Nie rozmawia się z żoną o rzeczach poważnych, gdyż prawie 6000 lat doświadczenia na wszystkich szerokościach geograficznych pokazały, że i tak nic nie dociera do środka rozumu, a więc rozumna rozmowa jest jak rzucanie grochem o ścianę.

Jest wiele przypowieści hebrajskich mówiących w tym temacie „I zbudował Bóg z żebra...”. Zastanawiał się z czego ją stworzyć. I rzekł: nie stworzę jej z głowy mężczyzny, żeby nie zadzierła głowy, ani z oka, żeby nie była zbyt ciekawa, ani z ucha, żeby nie podsłuchiwała, ani z serca, żeby nie była zazdrośnicą, ani z ręki, żeby nie dotykała wszystkiego, ani z nogi, żeby nie była latawicą, ale z żebra – miejsca męskiej skromności. A przecież, jako napisano: „Zniweczyliście wszystkie moje rady”, gdyż wszystko to jednak w niej jest.

Zapytano Rabbiego Jahosznę: Dlaczego kobieta używa wonności, a mężczyzna ich nie używa? Odrzekł: Adam stworzony został z ziemi, a ziemia nigdy nie cuchnie. Zaś Ewa – Chawa została stworzona z kości. A oto przykład: pozostaw mięso przez trzy dni bez soli, a natychmiast zacznie cuchnąć.

Wiem, wiem szowinistyczne do granic możliwości, ale zagoniony świat wymieszał się i nie pamięta doświadczeń tysiącleci, które ostrzegały i dawały mężczyźnie ochronę przed niecnymi cechami kobiet, no przynajmniej teoretyczną. Ale to już coś, bo dziś mężczyźni są bezsilni wobec pokrętności płci tzw. pięknej. Świat poznał się na kobiecie od zarania i napiętnował ją jak mógł najlepiej.

I tak – Tertulian w III w.n.e. przyrównał ją do bramy diabła, zaś według świętej księgi birmańskich buddystów określona została jako zła jak ogień, zjadliwa jak węże. Simonides w VI wieku opisał jak Zeus stworzył kobietę z leniwych osłów, żądliwych os i obrzydliwych małp. To nie koniec, bo dużo później w XI wieku biskup Marbod w książce „La Femme Fatale” napisał, że kobieta psuje świat będą połączeniem miodu i trucizny.

Dramaturg Webster przyrównał kobiety do trądu i gangreny, zaś poeta Milton uznawał, że są błędem natury. Mahomet podszedł racjonalnie i ostrzegł, że kobieta przyniesie nieszczęście

Kobieta

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski

Środa, 10 Listopad 2010 06:48 - Zmieniony Wtorek, 21 Grudzień 2010 12:26

każdej grupie wysuwającej ją do rządu. Najbliższy prawdzie, w prawdzie był Nietzsche mówiąc, że jedyną sztuką jaką uprawiają kobiety jest kłamstwo, Szekspir dla odmiany stwierdził „słabości twe imię kobieta”. Ojciec socjologii Emile Durkheim udowodnił, że reprezentują niższy poziom inteligencji, wynikający z mniejszego obwodu czaszki, Freud wspominał o niewydolności moralnej i przyrodzonej niższości, darwinista Herbert Spencer udowodnił, że reprezentują niższy poziom ewolucji niż mężczyźni, Hegel nie dopuszczał kobiety do władzy, bo była niebezpieczeństwem ze względu na podobieństwo charakterologiczne do rośliny.

I wracając do żydowskich teorii o kobietach jest takie powiedzenie: jeden kielich jest odpowiedni dla kobiety. Dwa sprawiają, że kobieta poniża się. Po trzecim nagabuje mężczyzn. Po czwartym mizdrzy się nawet do osła. Powyższe dotyczy kobiety, której nie towarzyszy mąż.

I tak można bez końca. A więc pobożni Żydzi mając pamięć nieprzerwaną w swej tradycji od 6000 lat, traktują kobietę przedmiotowo, a jeśli chcą mieć przyjemność to idą do obcej kobiety rozwiązałej lub do burdelu i tam zadają się z lubieżności i tylko po nią idą. Coś w tym jest?

r. Janusz Baranowski

P.S.

Autor tego tekstu jest wielbicielem wielu kobiet, mimo ich tysięcy przywar. Jest szczęśliwym ojcem sześciu synów, dwóch córek i dwóch Chwała Bogu wnuków. Bo jak przysłowie hebrajskie mówi, gdy Żydowi rodzi się syn to jest święto i on się śmieje, lecz gdy rodzi mu się córka, to tak jakby mu się dom spalił i wtedy on płacze... No cóż... Szalom Alejhem!